

dra hab. profa ASP Bogna Burska  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku  
Wydział Rzeźby i Intermediów  
Katedra Intermediów

Warszawa, 06.07.2021

Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Izabeli Łęskiej pod tytułem *Na mych oczach ogromnie przypadek* składającej się z serii dziewięciu realizacji w różnych mediach: *Brzuchonóg*, *Lemniskata Iwony*, *Po tym więc w skutek tego*, *Układ koloidalny*, *Doppelganger*, *Sto lat spektaklu*, *Pantofelek*, *Sztuka mono-banana*, *Kolory idą równolegle ze słowami* i części teoretycznej oraz ocena dorobku artystycznego sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym pod opieką prof. Adama Panasiewicza przez Radę Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Pani Izabela Łęska obroniła dyplom z wyróżnieniem w Katedrze Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, studiowała też w Ecole Sup rieur de Art de Clermont Metropole w Clermont-Ferrand we Francji. Jest autorką siedmiu wystaw indywidualnych i brała udział w kilkudziesięciu wystawach i projektach zbiorowych w kraju i za granicą. Do ważniejszych należą wystawy indywidualne: *Na końcu spojrzenia* (z Mikołajem Szpaczyńskim) w Miejscu Projektów Zachęty w Warszawie w 2019 r., *Spacerzy subiektywne* w Wozowni w Toruniu w 2015 r. i *Niederlassung* w Berlinie w 2015 r., oraz udział w wystawach: *Między-czas* w Cricotece w Krakowie (2020 r.), *Triennale Rysunku Wrocław Weltschmerz* w BWA Wrocław (2019 r.), *Serce wyspy* w BWA Olsztyn (2018 r.), *Biednale 2017* w Fundacji Bęc Zmiana w Warszawie, *Zaczyn* w Galerii Szarej w Katowicach (2016 r.), *Jeune Creation Europeenne* w Centre Culturel Le Beffroi w Paryżu, *Kunstbygningen we Vra*, *Haki Stulecia* we Wrocławiu i w Museu de l'Emporda w Figueres (w latach 2015-17) oraz *Visions of Nature* w Oxford House w Londynie (2016 r.). Doktorantka jest też laureatką Nagrody Galerii w Międzynarodowym Konkursie „Próba 3” Galerii Sztuki w Kaliszu (2017 r.) i była finalistką Artystycznej Podróży Hestii (2013 r.) oraz dostała nominację do *Talentów Trójki* w kategorii Sztuki Wizualne (2013 r.).

Pojęciami kluczowymi dla twórczości Pani Izabeli Łęskiej są splot i linia. Sploty linii i linie rozumiane zarówno dosłownie jak i jako sploty zdarzeń, wątki czasu i przestrzeni, wątki i osnowy tkaniny rzeczywistości, płaczące się nici Ariadny, przędza Kloto, Lachesis i Atropos, a także żmijowe, pozostające w stałym ruchu włosy Gorgon. Artystka używa linii jako linii czasu w przestrzeni w pracach *zakręt zawitych linii już zrealizowanego planu* w 2018 r., *spacerzy subiektywne czy punkt który wyszedł na spacer* z 2014 r. Przecięcia się linii, ich równoczesne i nierównoległe istnienie, tworzą architekturę percepcji zdarzeń i budowanego wokół nich sensu. Spirala - krzywa linia, która zatacza coraz szerszy krąg bezustannie okrążając samą siebie i nie przecinając się - symbol życia, wiecznego powrotu, źródła istnienia, rozwoju, wzrostu, słońca, Matki Ziemi, a współcześnie struktur biologicznych odpowiedzialnych za przekazywanie informacji w żywych organizmach - jest strukturą przenoszącą sens w pracach: *zakręt zawitych linii już zrealizowanego planu*, *jeśli sztuka ma się wydarzyć to się wydarzy* i *vice-versa, czyli opowieść o Herculesie Florence* (jako włóczka w *Głowie cukru*) i w częściach pracy doktorskiej *Brzuchonóg* i *Sto lat spektaklu*. Włóczka, zapewne jako plastyczna linia i pokrętna, częściowo nieprzewidywalna ciągłość, pojawia się też w

13 przedmiotach otoczonych włóczką będących częścią wystawy *Zakręt zawitych linii już zrealizowanego planu*, w projekcie *Punkt, który wyszedł na spacer* gdzie artystka posługuje się strategią Ariadny w labiryncie, tworząc tym samym swój własny labirynt w mieście. Włóczka i jej sploty stają się też tworzywem obiektów w części doktoratu pod tytułem *Lemniskata Iwony*. Pod wieloma względami twórczość Pani Izabeli Łęskiej przypomina fraktal - jest zorganizowana wokół powtórzeń i namnażających się zbieżności, samoreprodukujących się sensów. Można tutaj zaryzykować przywołanie spiralnego fraktalu, samopodobnego i nieskończonego złożonego, jako samokonstruującej się wizji świata w twórczości artystki.

Pomysł by stworzyć serię prac będących przypadkami obiektywnymi jest naprawdę ciekawy. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że konstruowanie prac z synchroniczności, powtórzeń, podobieństw - a więc związków - między rzeczami i sprawami należy do stałej palety podstawowych metod pracy współczesnych twórców i twórczyń. Szerzej - splatanie wielu współistniejących wątków w jedną opowieść, tropienie toposów i inkarnacji mitów, jest niezwykle istotnym sposobem czytania i przepisywania kultury - można tu przywołać choćby Jorge Luisa Borgesa, Pascala Quignarda, Philippa K. Dicka, Williama S. Burroughsa, Davida Lyncha czy Johana Grimonpreza. Przy użyciu synchronicznej perspektywy można też przeczytać dorobek artystek i artystów tropiących konkretne obrazy czy znaki i ich powtórzenia w kulturze, a więc przede wszystkim tych pracujących z archiwami czy materiałami znalezionymi. Z tej perspektywy Atlas obrazów Mnemosyne Abyego Warburga byłby Atlasem synchronicznych obrazów. Studia nad kulturą, są w istocie studiami nad splotem samoreplikujących się mitów, wątków, tematów, powtarzalnych struktur i ich modyfikacji. Za wyjątkiem świadomych i nieświadomych cytatów, to czy podobieństwo zdarzeń i znaczeń uznamy za przypadek obiektywny, czy też przypadek bez znaczenia, zależy od naszej decyzji. Co więcej - jeśli zbieg okoliczności, czy powtórzenie motywu, uznamy za znaczącą synchroniczność - do nas w pełni zależy jego interpretacja.

Jak wiemy psychologia głębi Carla Gustawa Junga uznaje synchroniczność zdarzeń za przejaw sensu, wytwór głębokiej nieświadomości i potencjalny drogowskaz w rozwoju jednostki. Teoria ta jest nienaukowa, czyli nie podlega falsyfikacji, jednocześnie z punktu widzenia jej twórców i zwolenniczek naukowość nie stanowi o prawdziwości czy wartości teorii, nie jest więc tutaj przedmiotem aspiracji i należy do równoległej refleksji nad światem. Synchroniczność jako drogowskaz opiera się na założeniu istnienia czegoś w rodzaju myślącego świata, rzeczywistości będącej odbiciem umysłu, czy też kolektywnej nieświadomości. Albo - zgodnie z bardzo trafną sugestią doktorantki - światem-umysłem z *Solaris* Stanisława Lema. Obiektywnie rzecz biorąc tylko od nas zależy uznanie, czy przypadek obiektywny istnieje, a jeśli tak, to gdzie przebiega granica między uważnością na sygnały przesyłane nam przez świat-umysł i ich możliwe znaczenia, a psychozą. Zapewne wielu genialnych twórców nie umiałoby na to pytanie odpowiedzieć.

Studiując przypadek obiektywny należy zawiesić kategorię racjonalności, naukowości i obiektywizmu, przywołałam więc moją subiektywną perspektywę - być może recenzowanie tego doktoratu należy uznać za kolejną synchroniczność do kolekcji doktorantki, bo należą do osób regularnie zachwycających się zbiegami zdarzeń. Czasem, zgodnie z nurtem psychologii głębi, mam wrażenie, że to zdarzenia mające zwrócić moją uwagę na aktualnie istotne dla mnie sprawy. Często jednak, mimo zdumienia zbiegiem okoliczności, nie potrafię nadać mu znaczenia (czy też - w zależności od przyjętej perspektywy - nie potrafię go odczytać). W

dzieciństwie wielu dorosłych żartowało sobie z moich inicjałów, w tamtym czasie Brigitte Bardot była wciąż bardzo obecna w wyobraźni zbiorowej i przez wiele lat co chwila ktoś ją przywoływał w moim kontekście. Nieodmiennie czułam się zawstydzona i lekko zażenowana. Będąc już bardzo dorosłą osobą odkryłam przypadkiem, że sławna BB urodziła się dokładnie tego samego dnia, miesiąca i roku co ja, dokładnie 40 lat wcześniej. Jednak - jaki sens ma to zdarzenie? Jaki sens ma podobieństwo imienia i nazwiska doktorantki do sławnej postaci literackiej? Co łączy Andre Bretona z Andre Bertone? Czy to umysł-wszechświat chce nam coś powiedzieć, czy może niechcący się samozreplikował przy okazji tworzenia dużo większego fraktalu zdarzeń? Czy może, zgodnie ze statystycznym prawem Littlewooda i prawem naprawdę wielkich liczb, raz na 35 dni po prostu jesteśmy świadkami randomowego cudu?

Narzędzia wytworzone do studiów nad synchronicznością należą do świata ezoterycznego. To wróżby i nieracjonalne metody gromadzenia i strukturyzowania wiedzy o świecie. W naszym kręgu kulturowym szczególnie żywe pozostają astrologia i Tarot. Istnieje jednak bardzo wiele rodzajów magii i wiele metod wróżenia, których wspólnym założeniem jest, że za pomocą przedmiotów, obrazów, stanów materii czy siły umysłu wróżącej/go można synchronicznie odczytać losy ludzi i spraw luźno lub wcale nie powiązanych z narzędziami używanymi do wróżenia. Należy też wspomnieć, że również artyści posługują się tymi narzędziami w pracy twórczej, np. starożytnej *Księgi Przemian I-Ching*, będącej inspiracją również dla Carla Gustawa Junga, używał Philip K. Dick pisząc *Człowieka z Wysokiego Zamku* (1962 r.), John Cage komponował przy jej użyciu *Music of Change* (1951 r.), a Walter de Maria stworzył przestrzenne założenie *360° I Ching/64 Sculptress* w DIA:Beacon składające się z 64 heksagramów księgi (1981 r.) Przy użyciu Tarota Alex Cecchetti podejmował decyzje o rozwoju akcji w swojej artystycznej powieści *Tamam Shud* (2018 r.), natomiast na przykład Alejandro Jodorowsky poświęcił Tarotowi i innym formom magii znaczącą część swojej twórczości. Oczywiście nie wymieniam tu surrealistów do których szczegółowo odnosi się doktorantka. Magiczna duchowość i towarzyszące jej odmienne stany świadomości były i pozostają inspiracją dla niepoliczalnej ilości twórców. Zakładamy też, że u początków tworzenia ludzkich kultur sztuka, magia i religia przenikały się wzajemnie.

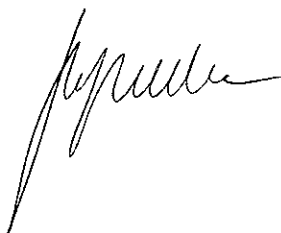
Na uwagę zasługuje praca teoretyczna będąca częścią doktoratu Pani Izabeli Łęskiej, przyjrzenie się współczesnym wątkom surrealistycznym jest znaczące, podobnie jak gest samego umieszczenia pojęcia przypadku obiektywnego w Wikipedii. Na uznanie zasługuje obszerność i wielowątkowość pracy teoretycznej, jest ona równie złożona co seria realizacji artystycznych składających się na doktorat. Ostatnia z nich *Kolory idą równolegle* bierze na warsztat strukturę kryształu. To naturalna konsekwencja poszukiwań w formach linii, spiral i samoorganizującej się materii zdarzeń - kryształ jest schematem powtarzającym się w trójwymiarowej przestrzeni, a kryształy pochodzenia naturalnego są kwintesencją uporządkowanego przypadku.

### **Konkluzja:**

Serię prac artystycznych składających się na pracę doktorską, podobnie jak rozprawę teoretyczną, oceniam wysoko. Prace wszechstronnie i oryginalnie podejmują temat przypadku obiektywnego, a praca teoretyczna w obszerny sposób opisuje zarówno problem synchroniczności jak i wielowątkową obecność myśli

surrealistów we współczesnej kulturze. Doceniam też interesujący, twórczy i spójny dobór wątków składających się na pracę teoretyczną.

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym pani magister Izabeli Łęskiej i jej pracą doktorską stwierdzam, że przygotowana przez nią praca doktorska w pełni uzasadnia wniosek o przyznanie jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i restauracja dzieł sztuki.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'Izabela Łęska', written in a cursive style.